

**Sygn. akt**

**P O S T A N O W I E N I E**

Dnia 16 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie      Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Kolasiński (spr.)

Sędziowie: SA Jolanta de Heij-Kaplińska

SA Dorota Wybraniec

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A                      H

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

o wymierzenie kary pieniężnej

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W

z dnia      listopada 2017 r., sygn. akt

**p o s t a n a w i a :**

na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.) w zw. z art. 33 ust. 3 Ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. z 2016 r. poz. 2072) przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne o następującej treści:

„Czy art. 56 ust. 1 pkt 12 w zw. z art. 56 ust. 6a Ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (tj. z dnia 23 marca 2018 r. , Dz.U. z 2018 r. poz. 755 ze zm.)

jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.?”

*Dorota Wybraniec*

*Marek Kolasinski*

*Jolanta de Heij-Kaplińska*



Wszystkie oryginalne i własnoręcznie podpisane  
dokumenty są zgodne z oryginałami i stwierdzam

SEKRETAŃKA SĄDOWY

*Katarzyna Mikiciuk*

Sygn. akt

## UZASADNIENIE

### 1. Zagadnienia wprowadzające

Pytanie prawne przedstawione niniejszym postanowieniem zostało zadane w sprawie, która toczy się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie pod sygnaturą . Ustawa Prawo energetyczne została przyjęta przez Sejm w dniu 10 kwietnia 1997 r. i w zakresie art. 56 ust. 1 pkt 12 nie była zmieniana. Art. 56 ust. 6 a) został dodany do Prawa energetycznego na podstawie art. 1 pkt 38 lit. e) ustawy z dnia 8 stycznia 2010 o zmianie ustawy - Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. 2010 Nr 21 poz. 104), która weszła w życie w dniu 11 marca 2010 r.

Udzielenie przez Trybunał Konstytucyjny odpowiedzi na przedstawione pytanie ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Przedmiot sporu stanowi bowiem to, czy dopuszczalne jest nałożenie na koncesjonariusza kary za naruszenie obowiązków przewidzianych w koncesji pomimo tego, że dołożył on należytej staranności przy ich realizacji i rozsądnie rzecz oceniając, nie miał nawet możliwości dowiedzenia się o tym, iż obowiązki te naruszał, lecz obiektywnie nie zaniechał naruszenia przed kontrolą, a skala zagrożeń wywołanych przez to naruszenie była znaczna.

Powód przedstawił argumentację zmierzającą do wykazania, iż dołożył należytej staranności na relewantnej płaszczyźnie. Jest ona rozbudowana i spójna, a na obecnym etapie postępowania należy ją uznać za przekonującą. Pozwany podkreśla jednak, iż przedmiotowa odpowiedzialność „ma charakter obiektywny i wynika z samego faktu naruszenia norm tj. dla ustalenia odpowiedzialności nie jest konieczne wykazanie zawinionego działania przedsiębiorcy” (k. 136) z czego wynika, że nawet, gdyby przyjąć, iż wskazane twierdzenia powoda, dotyczące dołożenia przez niego należytej staranności, są trafne obligatoryjne byłoby nałożenie na niego kary. Prezes Urzędu, mimo pytania Sądu Apelacyjnego, nie wskazał też konkretnych działań, których podjęcie, przed przeprowadzeniem kontroli, w niniejszej sprawie, zwolniłoby powoda z odpowiedzialności. Wśród podanych przez Prezesa Urzędu, abstrakcyjnych i oderwanych od stanu faktycznego niniejszej sprawy, przykładów

działań, które podejmować mogą przedsiębiorcy dla uniknięcia naruszenia i odpowiedzialności, Sąd Apelacyjny nie dostrzega żadnych aktów staranności, których dopełnienie we właściwym czasie, realnie rzecz oceniając, mogłyby doprowadzić do tego, że na pozwanego nie zostałaby nałożona kara.

## 2. Przedmiot kontroli

W myśl art. 56 ust. 1 pkt 12 Pe, karze pieniężnej podlega ten, kto nie przestrzega obowiązków wynikających z koncesji. Art. 56 ust. 6a Pe stanowi zaś, że Prezes URE może odstąpić od wymierzenia kary, jeżeli stopień szkodliwości czynu jest znikomy, a podmiot zaprzestał naruszania prawa lub zrealizował obowiązek.

Prezes Urzędu ma bardzo dużą swobodę w ustalaniu treści obowiązków koncesyjnych. W badanej przez Sąd Apelacyjny sprawie, obowiązek którego naruszenie stało się podstawą nałożenia kary został określony następująco: „2.2.3. Koncesjonariuszowi nie wolno czynić przedmiotem obrotu paliw ciekłych, których parametry jakościowe są niezgodne z parametrami określonymi obowiązującymi przepisami i wynikającymi z koncesji”. Taki sposób określania obowiązków koncesyjnych i nakładania za ich niedopełnienie administracyjnych kar pieniężnych, na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 Pe, został zaaprobowany w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 20 marca 2018, sygn. akt. III SK 14/17).

Zgodnie z normą rekonstruowaną ze wskazanych przepisów, wyłączona jest dopuszczalność odstąpienia od nałożenia kary w przypadkach, w których nie doszło do zaprzestania naruszenia. Dotyczy to m.in. sytuacji, w których przedsiębiorcy nie można przypisać zarzutu niedołożenia należytej staranności bądź umyślnego niewłaściwego działania czy też zaniechania i to nawet wówczas, gdy nie wiedział on i rozsądnie rzecz oceniając, nie mógł wiedzieć o tym, że warunki wskazane w koncesji narusza. W sprawach dotyczących jakości paliw sytuacje takie są częste. Na detalistów rutynowo nakładane są bardzo wysokie kary w przypadkach, w których sprzedają oni paliwo o jakości nie odpowiadającej wymaganiom jakościowym wskazanym w koncesji, która bezpośrednio lub pośrednio odsyła do rozporządzenia pomimo tego, że rozsądnie rzecz ujmując, nie można im postawić zarzutu, iż dopuścili się jakiegokolwiek zaniedbania. Za okoliczność irrelevantną dla powstania obowiązku nałożenia kary uznaje się m.in. fakt nabycia paliwa od renomowanego hurtownika, który udostępnił detaliście świadectwo należytej jakości

sprzedawanego przez siebie paliwa oraz zapewnił jego transport na stację benzynową i to mimo to, iż detalista nie miał realnej możliwości samodzielnego ustalenia, czy paliwo sprzedawane na jego stacji przedmiotowe wymagania spełnia.

### 3. Wzorzec kontroli i uzasadnienie zarzutu niezgodności przedmiotu kontroli z wzorcem

W wyroku z dnia 1 lipca 2014 r., sygn. akt SK 6/12, Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż „art. 88 ust. 1 pkt 2 i art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2013 r. poz. 627, 628 i 842) przez to, że przewidują obowiązek nałożenia przez właściwy organ samorządu terytorialnego administracyjnej kary pieniężnej za usunięcie bez wymaganego zezwolenia lub zniszczenie przez posiadacza nieruchomości drzewa lub krzewu, w sztywno określonej wysokości, bez względu na okoliczności tego czynu, są niezgodne z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.”

W uzasadnieniu wyjaśniono, iż zaskarżone przepisy przewidują „za usunięcie z nieruchomości drzewa lub krzewu bez zezwolenia czysto obiektywną odpowiedzialność, oderwaną od indywidualnych okoliczności dokonania tego deliktu. Posiadacz nieruchomości, z której zostało usunięte, przez niego lub za jego przyzwoleniem, bez zezwolenia właściwego organu, drzewo lub krzew, nie ma prawnej możliwości zwolnienia się od odpowiedzialności przez wykazanie, że doszło do tego z przyczyn, za które on nie odpowiada. Wysokość kary, określona sztywno, nie pozwala uwzględnić stopnia uszczerbku w przyrodzie (w skrajnym przypadku może nie być żadnego uszczerbku), ciężkości naruszenia obowiązku ustawowego, ani sytuacji majątkowej sprawcy deliktu. W niektórych przypadkach obowiązek zapłacenia kilkudziesięciu lub kilkuset tysięcy zł kary może doprowadzić sprawcę deliktu do ruiny finansowej i odjęcia mu prawa własności. Z tych względów Trybunał uznaje, że ograniczenia prawa własności, wynikające z zaskarżonych przepisów, nie spełniają testu proporcjonalności i tym samym są niezgodne z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.”

Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił też, że „stosowanie kar administracyjnych nie może opierać się na idei odpowiedzialności czysto obiektywnej, całkowicie oderwanej od okoliczności konkretnego przypadku, w tym winy sprawcy. Minimalny standard w tym zakresie określiło już orzeczenie z 1 marca 1994 r. (o sygn. U 7/93), w którym Trybunał stwierdził, że podmiot, który nie dopełnił obowiązku administracyjnego, musi mieć możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności przez wykazanie, że niedopełnienie obowiązku jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (działanie

siły wyższej, stan wyższej konieczności, działanie osób trzecich, za które on nie odpowiada). Przesłanki stosowania kar pieniężnych oraz ich wysokość powinny być ukształtowane przez ustawodawcę w sposób odpowiadający zasadzie adekwatności ingerencji państwa w chronioną konstytucyjnie sferę jednostki (art. 2 Konstytucji).”

Przenosząc standardy analityczne wypracowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na grunt unormowania stanowiącego przedmiot kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie, zauważyć należy, iż na pewnych płaszczyznach nie umożliwia ono przedsiębiorcy zwolnienia się z odpowiedzialności nawet wówczas, gdy naruszenie obowiązków przewidzianych w koncesji było następstwem działania osób trzecich, za które ukarany nie odpowiada, a dolegliwość kar nakładanych na jego podstawie jest bardzo duża. Zgodnie z art. 56 ust. 3 Pe wysokość kary pieniężnej, o której mowa w ust. 1 pkt 1–38, nie może przekroczyć 15% przychodu ukaranego przedsiębiorcy, osiągniętego w poprzednim roku podatkowym, a jeżeli kara pieniężna związana jest z działalnością prowadzoną na podstawie koncesji, wysokość kary nie może przekroczyć 15% przychodu ukaranego przedsiębiorcy, wynikającego z działalności koncesjonowanej, osiągniętego w poprzednim roku podatkowym. Po to, aby zilustrować stopień represyjności tych kar zwrócić można uwagę na to, że w lipcu 2017 r. szacowano, iż „od pięciu lat średnia marża w handlu detalicznym paliwami sięga 2,6 proc., łącznie z pozostałą sprzedażą i usługami.” (<http://www.strefabiznesu.pl/wiadomosci/a/wlasciciele-stacji-benzynowych-zadluzeni-na-miliony,12283876/>). Należy jednak wskazać, iż wysokość kar, które Prezes URE ma obowiązek nałożyć za naruszenie obowiązków uznawanych za wynikające z koncesji nie jest sztywna.

Przy ocenie proporcjonalności badanego unormowania uwzględnić należy standardy europejskie przyjęte w sprawach antymonopolowych. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż nałożenie kary za naruszenie unijnych i polskich zakazów nadużywania pozycji dominującej i zawierania porozumień ograniczających konkurencję jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy sprawcy naruszenia można przypisać winę. Zdarzają się w związku z tym przypadki, w których nałożenie kary nie jest dopuszczalne pomimo tego, że doszło do naruszenia prawa antymonopolowego.

Na obecnym etapie rozwoju systemu ochrony praw podstawowych Rady Europy, a zwłaszcza po orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach *Jussila* (wyrok z 23 listopada 2006, application no. 73053/01) i *Menarini* (wyrok z 27 września 2011, application no. 43509/08) nie budzi też wątpliwości to, że gwarancje przewidziane w art. 6

Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności dla spraw karnych powinny być realizowane w sprawach antymonopolowych.

W doktrynie wskazuje się, że „kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy dana sprawa (i związana z nią sankcja) ma charakter karny, mają kryteria ustalone w wyrokach ETPCz z 8.06.1976 r. w sprawie Engel i inni v. Holandia<sup>14</sup> oraz z 21.02.1984 r. w sprawie Öztürk v. Niemcy. Wskazano w nich na trzy elementy, które decydować mogą o uznaniu danej sprawy za karną (tzw. kryteria Engel). Pierwszym elementem jest klasyfikacja w świetle prawa krajowego, drugim – natura czynu, a trzecim – rodzaj i surowość kary (znacząca wysokość kar). Kryteria te nie muszą być jednak spełnione kumulatywnie, a najmniej istotna jest formalna klasyfikacja w prawie krajowym; wystarczające jest stwierdzenie, że przynajmniej jedno z nich prowadzi do uznania, iż sprawa ma charakter karny” (por. M. Bernatt, Gwarancje proceduralne w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i regulacji, mających charakter karny w świetle EKPCz – glosa do wyroku SN z 14.04.2010 r., Europejski Przegląd Sądowy 2011, nr 6, s. 43).

Warto też zwrócić uwagę, że Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 8 lipca 1999 r. w sprawie *Hüls AG*, C-199/92 P, ECLI:EU:C:1999:358, stwierdził, że wynikające w szczególności z art. 6 ust. 2 EKPC domniemanie niewinności znajduje zastosowanie w postępowaniach dotyczących naruszenia unijnego prawa konkurencji, w wyniku których nałożone mogą zostać grzywny lub okresowe kary pieniężne (“149. The Court observes first of all that the presumption of innocence resulting in particular from Article 6(2) of the ECHR is one of the fundamental rights which, according to the Court's settled case-law, reaffirmed in the preamble to the Single European Act and in Article F(2) of the Treaty on European Union, are protected in the Community legal order (see, to that effect, *Bosman*, cited above, paragraph 79). 150. It must also be accepted that, given the nature of the infringements in question and the nature and degree of severity of the ensuing penalties, the principle of the presumption of innocence applies to the procedures relating to infringements of the competition rules applicable to undertakings that may result in the imposition of fines or periodic penalty payments (see, to that effect, in particular the judgments of the European Court of Human Rights of 21 February 1984, *Öztürk*, Series A No 73, and of 25 August 1987 *Lutz*, Series A No 123-A).”

Podsumowując tą część rozważań stwierdzić można, iż w sprawach dotyczących naruszenia prawa antymonopolowego nie jest dopuszczalne ani nałożenie kar na podmioty indywidualne w przypadkach, w których nie można przypisać im winy umyślnej lub

niedołżenia należytej staranności, ani odstępianie od zasady domniemania niewinności. Standardy te odbiegają od rozwiązań przewidzianych w przepisach stanowiących przedmiot kontroli w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie nie dostrzega przekonywujących argumentów uzasadniających to zróżnicowanie. W tym kontekście wskazać należy, że surowość kar, które mogą być nakładane przez Prezesa URE na naruszenie obowiązków wynikających z koncesji jest większa niż kar przewidzianych za naruszenie prawa konkurencji. Podnieść należy, iż grzywny nakładane za naruszenie unijnych zakazów zawierania porozumień ograniczających konkurencję i nadużywanie pozycji dominującej nie mogą przekraczać 10% całkowitego obrotu uzyskanego w poprzedzającym roku obrotowym (art. 23 ust. 2 Rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2003 z dnia 16 grudnia 2002 r. w sprawie wprowadzenia w życie reguł konkurencji ustanowionych w art. 81 i 82 Traktatu, OJ 2002 L 1/1).

W zakresie surowości kary, postępowania dotyczące naruszenia obowiązków nałożonych w decyzjach koncesyjnych Prezesa URE spełniają kryteria *Engel* w większym stopniu niż analogiczne kary nakładane w sprawach antymonopolowych. Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie M. Bernatta, że postępowania „przed organami regulacji, takimi jak Prezes UKE, Prezes URE czy Prezes UTK (...) ze względu na wysokość grożącej sankcji (...) mogą być uznane za dotyczące sprawy karnej w rozumieniu art. 6 EKPCz” (op. cit., s. 44). W tym kontekście warto też wskazać, że „analizując charakter danej sankcji ETPCZ bierze pod uwagę nie tylko jej wymiar *in concreto*, lecz również potencjalną możliwość wymierzenia, a więc górną granicę”(A. Lach, Sankcje administracyjne i karne a zakaz podwójnego karania w świetle najnowszego orzecznictwa ETPCz i TS Prokuratura i Prawo 2017, nr 9, s 56).

Za dyskusyjne uznać należy to, czy z art. 6 ust. 2 EKPC wynika zakaz uniezależniania odpowiedzialności o charakterze karnym od winy, czy też uznać należy, iż unormowanie to w ogóle nie znajduje zastosowania w odniesieniu do odpowiedzialności o charakterze karnym w rozumieniu Konwencji, którą prawodawca krajowy uniezależnił od spełnienia tej przesłanki. Za przyjęciem pierwszego z tych wariantów interpretacyjnych przemawia to, że domniemanie winy, jednoznacznie zakazane w art. 6 ust. 2 EKPC, jest rozwiązaniem ograniczającym prawa podstawowe w mniejszym stopniu niż uniezależnienie odpowiedzialności o charakterze karnym od winy. Nawet, gdyby przyjąć, iż stanowisko to jest zbyt daleki idące, bez ryzyka popełnienia błędu stwierdzić można, że odwołanie do analizowanego standardu konwencyjnego stawia pod bardzo poważnym znakiem zapytania proporcjonalność



unormowania stanowiącego przedmiot kontroli w niniejszej sprawie. Trudno byłoby bowiem bronić zapatrywania, iż logicznie spójne jest przyjęcie, że konwencyjnie i konstytucyjnie dopuszczalne jest nałożenie na podmioty indywidualne uniezależnionej od winy odpowiedzialności o charakterze karnym w rozumieniu EKPC, a kategorycznie zakazane jest operowaniem domniemaniem winy.

Potrzeba zapewnienia wysokiego poziomu efektywności mechanizmów służących efektywnemu egzekwowaniu realizacji obowiązków przewidzianych w koncesjach wydawanych przez Prezesa URE nie jest pilniejsza niż zapewnienia skuteczności systemu egzekwowania prawa antymonopolowego. Przynajmniej na płaszczyźnie zwalczania tajnych karteli sytuacja przedstawia się wprost odwrotnie.

Zgodnie z europejskimi standardami, nawet w sprawach dotyczących naruszenia prawa konkurencji w tak rażącej postaci, jak uczestnictwo w utajnionym, poziomym porozumieniu cenowym niezbędne dla nałożenia kary na przedsiębiorcę jest przypisanie mu braku należytej staranności lub winy umyślnej, a w stosownym postępowaniu należy przestrzegać zakazu domniemania spełnienia tych przesłanek odpowiedzialności. Nie ma zatem żadnych powodów, by akceptować nakładanie kar na przedsiębiorców, którzy mimo zachowania należytej staranności i braku winy umyślnej naruszyli obowiązki nałożone na nich w koncesji wydanej przez Prezesa Urzędu, w przypadkach, gdy nie mieli nawet realnej możliwości dowiedzenia się o tym, że takie obowiązki naruszają.

Kara nakładana na przedsiębiorcę, który dołożył należytej staranności w realizacji obowiązków nałożonych koncesją i, rozsądnie oceniając, nie mógł nawet wiedzieć o tym, że obowiązki te narusza nie spełnia ani funkcji prewencyjnej, ani represyjnej. Represjonowanie podmiotów, którym nie można przypisać ani winy umyślnej, ani zarzutu niedołożenia należytej staranności jest moralnie niedopuszczalne podobnie, jak upatrywanie wystarczającego uzasadnienia dla surowego karania takich jednostek jedynie w prewencji ogólnej. Trudno też oczekiwać, by kara mogła odnieść skutek w wymiarze prewencji indywidualnej wobec przedsiębiorcy, który był należycie staranny. Podkreślić należy przy tym, iż przy określaniu poziomu staranności oczekiwanego od przedsiębiorców prowadzących przedmiotową działalność koncesjonowaną odwoływać należy się do obiektywizowanego, abstrakcyjnego wzorca należytej staranności profesjonalisty prowadzącego działalność danego rodzaju. Potrzeba dostarczenia przedsiębiorcom bodźców skłaniających ich do zachowania właściwej wobec swych obowiązków postawy powinna realizować się na płaszczyźnie rekonstrukcji wskazanego modelu, a nie w całkowitej obiektywizacji odpowiedzialności podmiotów indywidualnych.

Spoleczne koszty funkcjonowania kwestionowanego rozwiązania normatywnego sà natomiast bardzo wysokie. Podważa ono zaufanie podmiotów indywidualnych wobec Państwa. Nałożenie surowej kary na jednostkę, której nie można zasadnie przypisać zarzutu niedołożenia należytej staranności bądź winy umyślnej wzbudza zrozumiały sprzeciw ukaranego. Faktycznie pozostawia też ono organom publicznym nadmiernie szeroki zakres arbitralności. Skoro bowiem kary nakładane mogą być na przedsiębiorców niezależnie od tego, jaki mają oni stosunek do swych obowiązków, to powstaje wyraźna zależność pomiędzy ilością i intensywnością kontroli przeprowadzanych u danego przedsiębiorcy a prawdopodobieństwem nałożenia na niego kary. Niesie też ono z sobą ryzyko deformacji systemu zapobiegania wprowadzaniu do obrotu paliwa niewłaściwej jakości oraz nieefektywnego wykorzystania, z istoty swej rzadkich, zasobów administracji publicznej. Zwolnienie organów publicznych z obowiązku wykazania niedołożenia należytej staranności bądź winy umyślnej koncesjonariusza dla obciążenia go karą daje impuls do ograniczania zakresu ustaleń faktycznych, na których opierają się decyzje. Z punktu widzenia interesu publicznego ustalenie rzeczywistych przyczyn i podmiotów winnych wprowadzenia do obrotu paliwa niewłaściwej jakości oraz intensyfikacja działań prewencyjnych byłyby bardziej uzasadnione niż nakładanie dużej ilości, wysokich kar na przedsiębiorców, których stosunek do ich obowiązków nie budzi zastrzeżeń.

W związku z powyższym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, art. 56 ust. 1 pkt 12 w zw. z art. 56 ust. 6 a prawa energetycznego, jako stanowiący nieproporcjonalne ograniczenie własności, jest sprzeczny z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 193 Konstytucji w zw. z art. 33 ust. 3 Ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. z 2016 r. poz. 2072).

Jolanta de Heij-Kaplińska

Marek Kolański

Dorota Wybraniec

